

Ks. Arkadiusz NOCOŃ*

INITIUM FIDEI W UJĘCIU JANA KASJANA

W powszechnej opinii, poglądy Jana Kasjana na temat łaski obarczone są błędem „semipelagianizmu”. Zasadniczo miałyby się one znajdować w jego *Rozmowie XIII z abba Cheremonem O opiece Bożej*¹ i dotyczyć inicjatywy zbawczej, zasługiwania i wytrwania w dobrym. Ponieważ w ramach jednego artykułu trudno omówić całe zagadnienie łaski u Jana Kasjana, dlatego chcemy skupić się na kwestii inicjatywy zbawczej, czyli na zagadnieniu „początku wiary” (*initium fidei*) w nauczaniu Oparta z Marsylii. Jego poglądy w tej materii, dla uwypuklenia ich ortodoksji czy też heterodoksji, porównywać będziemy z nauką na ten temat Pelagiusza i Augustyna. W kolejnych częściach naszego artykułu prześledzimy więc najpierw te wypowiedzi w których uznaje on „początek wiary” za dar łaski (część 2), oraz te, w których *initium fidei* miałyby być efektem wolnej woli człowieka (część 3). Zanim w końcowej części artykułu podejmiemy się interpretacji jego poglądów i ich oceny (część 4), chcemy najpierw nakreślić kontekst doktrynalny czasów w których powstawały (część 1).

1. Kontekst historyczno-doktrynalny. Jednym z zagadnień, które żywo zajmowały teologów na początku V w. był problem współdziałania wolnej woli człowieka i Bożej łaski w procesie zbawienia. Problem niezwykle szeroki biorąc pod uwagę, że łaską jest w zasadzie każdy przejaw Bożego działania względem człowieka (por. np. Ef 5, 20: „Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu”) i niezwykle złożony, bo skoro „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5), to natychmiast powstaje pytanie o zakres ludzkiej wolności. Trudno się więc dziwić, że wobec tej rozległej i złożonej problematyki, pojawiały się bardzo różne stanowiska, będące czasem wobec siebie w skrajnej

* Ks. dr Arkadiusz Nocoń – absolwent Wydziału Literatury Klasycznej i Chrześcijańskiej (Facoltà di Lettere Cristiane e Classiche) Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego (Università Pontificia Salesiana) w Rzymie; e-mail: narcadio@yahoo.it.

¹ Wydania *Rozmów Kasjana*: Ioannes Cassianus, *Collationes Patrum XXIV*, PL 49, 477-1328; M. Petschenig, CSEL 13, Wien 1886; E. Pichery, SCh 42, 54, 64, Paris 1955-1959. Tłumaczenia na język polski: Jan Kasjan, *Rozmów dwadzieścia cztery*, tłum. L. Wrzoł, POK 6-7, Poznań 1928-1929; Jan Kasjan, *Rozmowy z Ojcami*, t. 1: *Rozmowy I-X*, tłum. A. Nocoń, ŻM 28, Kraków 2007². Wszystkie cytaty z *Rozmów* w języku polskim pochodzą z tego ostatniego wydania, jak również ze złożonego do druku, przez tego samego tłumacza, tomu drugiego (*Rozmowy XI-XVII*).

opozycji. Najbardziej znany jest oczywiście spór jaki toczyli ze sobą Pelagiusz († ok. 425) i Augustyn († 430).

W największym skrócie: Pelagiusz i jego uczniowie głosili, że nie ma grzechu pierworodnego (Adam zaszkodził swemu potomstwu jedynie złym przykładem), i że człowiek o własnych siłach może dojść do zbawienia (łaska Boża stanowi dla niego jedynie dodatkową pomoc)². Dla Pelagiusza wyznającego ideę bezwzględnej wolności człowieka i jego całkowitej odpowiedzialności za swoje zbawienie³, łaska Boża była więc czymś *ab extra*, głównie wiedzą jak osiągnąć zbawienie (najlepiej naśladowując przykład Chrystusa)⁴, nie była zatem konieczna do zbawienia (grzech pierworodny nie istnieje)⁵.

Poglądy te, uznane za heretyckie, zostały potępione na kilku synodach, a ostatecznie na soborze w Efezie (431)⁶, przy czym bardzo ważną rolę w zwalczaniu pelagianizmu odegrał św. Augustyn. Naukę Biskupa z Hippony, którego osobiste losy, grzeszne życie i nagłe nawrócenie, szczególnie „predestynowały” do podkreślania konieczności łaski Bożej na drodze zbawienia, cechował jednak znaczny rygoryzm. Jego zdaniem przez grzech Adama cały rodzaj ludzki został potępiony (*massa damnata*), a Bóg przeznaczył do wiecznej szczęśliwości jedynie określoną liczbę ludzi (*electi*), którzy osiągną niebo niezależnie od swych zasług, będących również darem łaski. Wszyscy pozostali (większość) pójdą zaś na wieczne zatracenie, bo nie została im udzielona łaska zbawienia.

Nauka Augustyna o łasce i przeznaczeniu podlegała pewnej ewolucji i nie we wszystkich pismach ukazywana była aż tak rygorystycznie. Przedstawiona tutaj została jednak w swej formie najbardziej radykalnej, aby łatwiej było zrozumieć sprzeciw na jaki napotkała w niektórych kręgach. Gwoli sprawiedliwości dodajmy, że wszystkie pozostałe twierdzenia Augustyna na temat łaski, a mianowicie, że grzech pierworodny osłabia wolną wolę człowieka i że zbawienie jest dziełem łaski, podobnie jak powstanie z grzechu i wytrwanie w dobrym, oraz, że Bóg rozdziela łaski według swego upodobania i że wola człowieka musi wprowadzić współdziałać z łaską Bożą dla osiągnięcia zbawienia, ale nawet to współdziałanie jest darem łaski – zostały z czasem przyjęte jako oficjalna nauka Kościoła.

Wracając jednak do wspomnianego rygoryzmu Augustyna, jedną z osób, które nie podzielały w pełni jego poglądów na temat łaski był Jan Kasjan († 435). Opatowi z Marsylii wydawało się, że Augustyn przesadza z podkreśleniem znaczenia łaski, podobnie jak Pelagiusz przesadzał z pomniejszaniem jej roli, składając zbawienie wyłącznie w ręce człowieka. W poglądach Augustyna Kasjan dostrzegł również pewien fatalizm, a w konsekwencji zagrożenie

² Por. SWP 323. Szerzej zob. P. Szczur, *Pelagiusz*, PEF VIII 104-107; tenże, *Pelagianizm*, PEF VIII 101-104.

³ Por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, 266.

⁴ Por. tamże, s. 268.

⁵ Por. tamże, s. 269.

⁶ Por. tamże.

dla wysiłków ascetycznych człowieka, co dla niego – „ojca monastycyzmu zachodniego”, było szczególnie alarmujące. Bez wchodzenia z kimkolwiek w polemikę, próbował więc przedstawić swój złoty środek, polegający na tym, że zwolennikom Pelagiusza wskazywał na potrzebę łaski, a zwolennikom radykalnej linii Augustyna na konieczność współdziałania z nią wolnej woli człowieka. Niestety, w swym szlachetnym dążeniu do pogodzenia obydwu teorii i uchronienia sensu wysiłków ascetycznych człowieka, Kasjan, w opinii wielu autorów – o czym wspomnieliśmy na wstępie – miał sam nie ustrzec się błędów.

Jednym z nich miałyby być poglądy, że inicjatywa zbawcza może czasem wychodzić od człowieka⁷. Takie przekonanie, że ludzka wola posiada w procesie zbawczym przynajmniej „iskierkę” (*scintillam*)⁸ własnej inicjatywy, niezależnej od łaski Bożej, wyraża – zdaniem komentatorów – w sposób łagodny myśl pelagiańską, dlatego teologowie nazwą ją z czasem semipelagianizmem. Według oficjalnej nauki Kościoła początek zbawienia jest bowiem zawsze dziełem Bożej łaski⁹. Dla ścisłości dodajmy od razu, że sam termin – „semipelagianizm” użyty został po raz pierwszy dopiero na początku XVII w., aby piętnować tych, którzy nie przyjmowali integralnej nauki Augustyna. Pojęcie to rozciągnięto później w czasie również na tych, którzy już w V i VI w. przeciwstawiali się zbyt rygorystycznym poglądom Augustyna, a więc na mnichów z Lerynu i Jana Kasjana. On sam, uznany za „ojca semipelagian”, nie zdawał sobie oczywiście sprawy z niezgodności swoich poglądów z ustaloną później nauką Kościoła. Mówiąc obrazowo przypominałby kogoś, kto popełnia błędy ortograficzne zanim jeszcze ustalona została oficjalna gramatyka.

Poglądów Kasjana nie można więc nazwać heretyckimi, zresztą, nawet jego najwięksi adwersarze, jak Augustyn czy Prosper z Akwitanii, nie uważali Kasjana i jego zwolenników za heretyków¹⁰, wyrażając się o nich z największym szacunkiem¹¹. Tym niemniej, nie wymieniając Kasjana z imienia, Kościół odrzucił poglądy semipelagiańskie na temat łaski na synodzie w Orange, w roku 529, zatwierdzonym dwa lata później przez papieża Bonifacego II.

Wracając jednak do naszego zagadnienia *initium fidei*, czyli do momentu, w którym człowiek otwiera się na przyjęcie wiary, a w konsekwencji na usprawiedliwienie, Kasjan – jak wspomnieliśmy – miałby twierdzić, że wola ludzka może się tutaj wykazać pewną aktywnością, stawiając pierwszy krok w kierunku zbawienia.

⁷ Opinię taką znajdujemy np. u L. Wrzoła (*Wiadomości wstępne. Jan Kasjan: jego życie, dzieła i znaczenie*, POK 6, XII-XIII), wskazującego na następujące fragmenty *Rozmów*: Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* XIII 7, SCh 54, 155; XIII 8, SCh 54, 158; XIII 11, SCh 54, 162.

⁸ Por. Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* XIII 7, SCh 54, 155.

⁹ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, nr 2010: „Ponieważ w porządku łaski inicjatywa należy do Boga, dlatego nikt nie może wysłużyć sobie pierwszej łaski, która znajduje się u początku nawrócenia, przebaczenia i usprawiedliwienia”.

¹⁰ Por. L. Wrzół, *Wiadomości wstępne*, s. XIII-XIV.

¹¹ Por. Prosper Aquitanus, *Epistula ad Augustinum* 2, PL 51, 69A, gdzie nazywa ich „viri clari et egregi in omnium virtutum studio”.

Co na ten temat sądzili Augustyn i Pelagiusz? W przypadku Augustyna możemy zaobserwować bardzo wyraźną zmianę poglądów po roku 397, czyli po napisaniu dzieła *O różnych zagadnieniach do Symplicjana*, w którym, pod wpływem słów św. Pawła z Listu do Koryntian: „Cóż masz, czego byś nie otrzymał?” (1Kor 4, 7), skorygował swoje wcześniejsze poglądy na temat łaski, uważając, że jest ona konieczna również do pierwszego aktu wiary w Boga (*initium fidei*). Człowiek w procesie wiary, od początku do końca, nie ma więc żadnej zasługi względem Boga¹².

Co na ten temat sądził z kolei Pelagiusz, uważany powszechnie za teologa przeczącego konieczności łaski i akcentującego wolną wolę człowieka?¹³ Dodajmy od razu, że w jego pismach możemy znaleźć zarówno uzasadnienie tej opinii, jak i jej zaprzeczenie, a wynika to zapewne z faktu, że zagadnienie łaski, wbrew oczekiwaniom, nie było dla niego pierwszoplanowym, tak jak dla Augustyna. Zauważmy, że Pelagiusz nie pozostawił żadnego traktatu na temat łaski, nie miał też w tej materii precyzyjnych i usystematyzowanych poglądów¹⁴. Temat „początku wiary” pojawia się jednak w jego pismach i co ciekawe, bardziej niż w innych kwestiach przyznaje on tutaj większą rolę łasce, niż wolnej woli człowieka!¹⁵ Píše o tym na przykład w swoim komentarzu do Listu św. Pawła do Galatów (1, 15), gdzie po słowach Apostoła „i powołał [mnie] łaską swoją”, Pelagiusz dodaje „nie dzięki moim zasługom” (*non meritis meis*)¹⁶. „Początek wiary” według niego byłby więc darem łaski! Nie bez zdumienia musimy więc stwierdzić, że poglądy Pelagiusza są w tym wypadku „antypelagiańskie” i że stoją w pewnej sprzeczności z jego wypowiedziami podkreślającymi i broniącymi wolnej woli człowieka¹⁷.

Paradoksalnie więc Kasjan w kwestii „początku wiary” mógłby wydawać się bardziej pelagiański niż sam Pelagiusz, przyjrzyjmy się więc dokładniej jego wypowiedziom na ten temat.

Zdążyliśmy już stwierdzić, że poszukując „złotego środka” w sporze o łaskę, Kasjan z jednej strony miałby wskazywać na jej konieczność w procesie zbawczym, z drugiej zaś podkreślać znaczenie współdziałania z łaską wolnej woli człowieka.

2. Początek wiary darem Boga. Przykładów konieczności łaski w tym, co dotyczy wiary i jej początku w człowieku znajdziemy u Kasjana bardzo wiele.

¹² Por. L. Manca, *Il primato della volontà in Agostino e Massimo il Confessore*, Roma 2002, 53, 75 i 77; D. Marafioti, *Il problema dell' „initium fidei” in sant'Agostino fino al 397*, Augustinianum 21 (1981) 541.

¹³ Por. R. Toczko, *Jak zostać heretykiem*, Toruń 2012, 136.

¹⁴ Por. tamże, s. 136 i 140.

¹⁵ Por. tamże, s. 138.

¹⁶ Por. Pelagius, *Commentarii in epistolas sancti Pauli: ad Galatas* 1, 15, PL 30, 808A (korzystamy tutaj z wydania pism Pelagiusza zawartych w PL, gdzie umieszczono je wśród niepewnych dzieł Hieronima); zob. Toczko, *Jak zostać heretykiem*, s. 138.

¹⁷ Por. Toczko, *Jak zostać heretykiem*, s. 139.

Już w jednej z pierwszych swoich *Rozmów: O trzech stopniach wyrzeczenia*, powie wprost:

„u początku drogi naszego zbawienia (*initium salutis nostrae*) stoi sam Pan. To On nas powołuje [...] i to On sprawia, że osiągamy doskonałość i czystość [...]. Jasno stąd wynika, że tak samo, jak za natchnieniem Bożym wступujemy na drogę zbawienia, tak też Jego nauka i oświecenie prowadzą nas, abyśmy doszli do doskonałości i do najwyższego szczęścia”¹⁸.

W tej samej trzeciej *Rozmowie*, komentując słowa św. Pawła do Filipin: „Wam z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć” (Flp 1, 29), doda także:

„zarówno początek naszego nawrócenia i wiary (*initium conversionis ac fidei nostrae*), jak i znoszenie cierpień, są darem Boga”¹⁹.

Komentując zaś słowa Psalmu: „Utwierdź, o Boże, to, coś w nas sprawił” (Ps 67, 29, Włg), doda, że

„początki zbawienia, będące darem i łaską Boga (*salutis principia dono dei gratiaque conlata*), nie wystarczają, jeśli nie doprowadzi ich do końca Jego codzienna pomoc i miłosierdzie”²⁰.

Podobnych przykładów, w których Kasjan stwierdza jednoznacznie, że „wszystko, co dotyczy zbawienia, jest darem Bożym”²¹, jest tak wiele²², że bardziej niż semipelagianinem, należałoby go nazwać, jeśli już ktoś chciałby to uczynić, semiaugustianinem²³.

Przypatrzymy się jednak teraz tym nielicznym jego wypowiedziom, w których przyznaje on człowiekowi pewną inicjatywę na drodze zbawienia, czym narazi się na zarzut semipelegianizmu.

3. Iskierki dobrej woli pochodzące od człowieka. Zasadniczo, jak wspomnieliśmy, wypowiedzi te miałyby się znajdować w *Rozmowie XIII* z abba Cheremonem *O opiece Bożej*, gdzie mowa jest m.in. o tym, że:

„zamysł Boga, który stworzył człowieka nie po to, aby zginął, lecz aby żył na wieki, pozostaje niezmienny. Kiedy więc dobroć Boża spostrzeże, że zabłysła w nas choćby najmniejsza iskierka dobrej woli (*quantulacumque scintilla bonae voluntatis*), lub kiedy On sam ją wykrzesał jakby z twardego krzemienia

¹⁸ Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* III 10, SCh 42, 155, ŻM 28, 160.

¹⁹ Tamże III 15, SCh 42, 158, ŻM 28, 164-165.

²⁰ Tamże III 15, SCh 42, 159, ŻM 28, 165.

²¹ Tamże III 16, SCh 42, 160, ŻM 28, 166.

²² Por. np. tamże III 16, SCh 42, 160, ŻM 28, 167; III 19, SCh 42, 162, ŻM 28, 169; XIII 3, SCh 54, 150-151, ŻM (w druku); XIII 6, SCh 54, 153-154, ŻM (w druku), itp.

²³ Por. D. Oko, *Łaska i wolność. Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*, Kraków 1997, 101, nota 48.

naszego serca, wówczas opiekuje się nią, roznieca i wzmacnia swoim tchnieniem, pragnąc, «aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy» (1Tm 2, 4)²⁴.

W tym fragmencie Kasjan rzeczywiście wydaje się sugerować, że bez pomocy Bożej w człowieku może powstać jakaś „iskierka dobrej woli”. Poza tym, przypominając słowa św. Pawła z Listu do Tymoteusza, czyni również bardzo wyraźną aluzję do augustyńskiej teorii ograniczenia zbawienia dla wybranych (*electi*).

Kolejną wypowiedzią o charakterze semipelagiańskim byłoby zdanie, w którym stwierdza:

„zaledwie Bóg dostrzeże w nas jakiś rodzaj dobrej woli (*quidam bonae voluntatis*), natychmiast udziela mu światła, pobudza do życia i wzmacnia, rozwijając go niezależnie od tego czy On sam go zaszczeplił, czy też jest to owoc naszego wysiłku”²⁵.

Podobna myśl, tym razem o „dobrych pragnieniach”, które pojawiają się w człowieku bez udziału Boga pojawia się także w jednym z końcowych rozdziałów XIII *Rozmowy*, gdzie pisze:

„kiedy tylko [Bóg] zauważy w nas dobre pragnienia pomaga nam je zrealizować, innym razem, to On sam wywołuje w nas święte pragnienia i sprawia, że potrafimy rozpocząć jakieś dobre dzieło i przy nim wytrwać”²⁶.

Interesujące jest to, jak Kasjan tłumaczy to niezależne od woli Boga pojawianie się „iskierek” dobra w człowieku. Tłumaczy tym, że po grzechu pierwotnym naturalne dobro, którym obdarzyła pierwszych ludzi łaska Stworzyciela, nie zostało całkowicie zniszczone, dlatego też chociaż „po upadku Adam nabył znajomości zła, której wcześniej nie posiadał, nie utracił jednak pierwotnej znajomości dobra”²⁷, stąd nawet po grzechu pierwotnym ludzie zdolni są wybierać dobro²⁸. „Nie można więc wątpić – pisze – że w naturze każdej duszy znajdują się ziarna cnót posiane tam przez dobroć Stworzyciela”²⁹. Kasjan wychodzi więc z założenia, podzielanego przez wielu Ojców Kościoła na Wschodzie, że po upadku Adama, pierwotne, naturalne dobro, którym Bóg obdarzył człowieka w akcie stworzenia, nie zostało całkowicie zniszczone. Człowiek może zatem, nie tylko „znać”, ale i „wybierać” dobro.

4. Interpretacja poglądów Jana Kasjana. W IV w. w wyniku dekretów cesarskich chrześcijaństwo stało się „religią państwową”. W wyniku masowych nawróceń pogaństwo powoli zanikało. Niestety, wiele spośród tych

²⁴ Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* XIII 7, SCh 54, 155-156, tłum. własne.

²⁵ Tamże XIII 8, SCh 54, 158, tłum. własne.

²⁶ Tamże XIII 17, SCh 54, 178, tłum. własne.

²⁷ Tamże XIII 12, SCh 54, 164, tłum. własne.

²⁸ Por. tamże, SCh 54, 165, tłum. własne.

²⁹ Tamże, SCh 54, 166, tłum. własne.

nawróceń podyktowanych było zwykłym oportunizmem. Nowa sytuacja sprawiła, że poziom życia chrześcijańskiego uległ znacznemu obniżeniu. W różny sposób próbowano na to reagować. Pelagiusz był przekonany, że składając zbawienie w ręce człowieka, będzie można pobudzić chrześcijan do wewnętrznego zaangażowania i podjęcia wysiłków ascetyczno-moralnych w kierunku zbawienia. Jego poglądy wywołały jednak gwałtowny sprzeciw Augustyna, a w konsekwencji i Kościoła.

Kasjan jako mistrz życia duchowego i nauczyciel ascetyki stał początkowo z dala tych teologicznych sporów. Głos zabrał wówczas, gdy uznał, że niektóre z poglądów Augustyna „podważają sens ludzkich wysiłków”³⁰. Zdawał sobie przy tym doskonale sprawę, że pogodzenie wolnej woli człowieka z koniecznością łaski jest misterium, czymś, co przerasta ludzki rozum. Mówił o tym wprost:

„Tak trudno nam ludzkim rozumem pojąć, jak się to dzieje, że z jednej strony Pan daje proszącym, odpowiada szukającym i otwiera kołaczącym (por. Mt 7, 7), a z drugiej strony, pozwala się również znaleźć tym, którzy Go nie szukają, objawia się tym, którzy o Niego nie pytają i wyciąga ręce do ludu, który Go nie słucha [...]. Równie niełatwo nam pojąć jak to jest, że w jednym miejscu sprawę zbawienia przypisuje się naszej wolnej woli, powiedziano przecież: «Jeżeli będziecie chcieli i posłuchacie Mnie, dóbr ziemskich będziecie zażywać» (Iz 1, 19, Wlg), a w innym mówi się, że «[Zbawienie] nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie» (Rz 9, 16)? [...] W jednym miejscu zachęca się nas: «Przystąpcie bliżej do Boga, to i On zbliży się do was» (Jk 4, 8), a w drugim mówi się nam, że «Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał» (J 6, 44)”³¹.

Kasjan nie rościł więc sobie prawa do rozstrzygnięcia problemu wolności woli i łaski Bożej, a jedynie do zabrania głosu w dyskusji i przedstawienia swojej propozycji:

„Każdy bowiem kto mniema, że swoim umysłem jest w stanie całkowicie zrozumieć i wyjaśnić Boże działanie, prowadzące ludzi do zbawienia, podważa słowa Apostoła: «Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi!» (Rz 11, 33) i przeciwstawia im swoją błuźnierczą i zuchwałą opinię, że sądy Boże można zbadać, a Jego drogi wyśledzić”³².

Na czym polega zatem propozycja Kasjana? Otóż, stając wobec problemu, który, jak sam pisał, przerasta ludzki umysł i na który Pismo Święte podaje „sprzeczne” odpowiedzi, przeniósł on naczelną zasadę swego nauczania ascetycznego, zaczerpniętą z greckiego przysłowia – „skrajności są jednakowo

³⁰ Tamże XIII 1, SCh 54, 148, tłum. własne.

³¹ Tamże XIII 9, SCh 54, 158-159, tłum. własne.

³² Tamże XIII 17, SCh 54, 179, tłum. własne.

[złe]³³, na swoje poglądy teologiczne. Z jednej strony „dystansuje się” więc od Augustyna, dla którego wszystko co dotyczyło zbawienia było wyłącznie dziełem łaski, przypominając, że Pismo Święte „podkreśla wyraźnie znaczenie zarówno wolnej woli jak i łaski Bożej”³⁴. Z drugiej strony, nie zgadza się też z Pelagiuszem, dla którego wszystko lub prawie wszystko było zasługą wolnej woli:

„Niech nikt nie sądzi – pisze czyniąc wyraźną aluzję do jego zwolenników – że [...] całe dzieło zbawienia zależy od naszej wiary. Ten bezbożny pogląd głoszą niektórzy, którzy przypisują wszystko wolnej woli, twierdząc, że łaska Boża udzielana jest każdemu, według jego zasług. Wprost przeciwnie, z całą stanowczością powtarzam, że łaska Boża, udzielana jest nadobficie i niejednokrotnie przekracza nawet granice ludzkiej niewiary”³⁵.

Zaskakujące jednak jest to, że w przypadku inicjatywy zbawczej (*initium fidei*), między Augustynem, Pelagiuszem i Kasjanem występuje praktycznie najmniej różnic, by nie nazwać ich poglądów pełną zgodnością. Jeśli jednak przypisywanie łasce „początku wiary” przez Augustyna, zwłaszcza po roku 397, nie jest dla nas zaskoczeniem w świetle jego ogólnych poglądów na temat konieczności łaski, zaskoczeniem takim mogą być ustalenia, że i dla Pelagiusza „początek wiary” nie był ludzką zasługą, ale właśnie darem łaski³⁶. Z wszystkich trzech autorów w tym, co dotyczy *initium fidei* Opat z Marsylii mógłby więc wydawać się najbardziej „pelagiański”, choć określenie to, jak wspomnieliśmy, jest dla niego krzywdzące, nie tylko dlatego, że nauka na temat łaski w jego czasach nie była jeszcze dokładnie sprecyzowana, a on sam działał w dobrej wierze, ale także dlatego, że Kasjan „broni się” przed takim określeniem swoimi wypowiedziami, jeśli tylko wczytać się w nie uważnie, zestawić ze sobą i wziąć pod uwagę ich kontekst.

Pierwszym argumentem na jego obronę może być ilość i jednoznaczność wypowiedzi w których podkreśla on konieczność łaski w procesie zbawienia (argument teologiczny), a więc także w tym, co dotyczy *initium fidei*. Dla Kasjana nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że „ludzka ułomność sama z siebie, tzn. bez pomocy Bożej, nie jest w stanie niczego dokonać, co dotyczy zbawienia”³⁷, a także to, że:

³³ Por. tamże II 16, SCh 42, 131-132, ŻM 28, 130-131: „Stare przysłowie mówi: ἀκρότητα – ἰσότης, tzn. «skrajności są jednakowo [złe]». Do tego samego bowiem rezultatu prowadzi nadmiar postów jak i obżarstwo; tę samą szkodę przynosi mnichowi nieumiarkowanie w przedłużaniu czuwania, jak i sen przedłużany z lenistwa. Ktokolwiek bowiem przekracza miarę umartwienia, popada w taki stan osłabienia, w jakim gnuśny znalazł się z powodu lenistwa. Często mogliśmy zauważyć, jak ten, kto potrafił oprzeć się obżarstwu, upadał następnie z powodu nadmiernej wstrzeźliwości. Osłabiony postami, ulegał bowiem tej samej namiętności, którą prawie już był zwyciężył”.

³⁴ Tamże XIII 9, SCh 54, 160, tłum. własne.

³⁵ Tamże XIII 16, SCh 54, 174, tłum. własne.

³⁶ Por. Toczko, *Jak zostać heretykiem*, s. 138-139.

³⁷ Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* XIII 6, SCh 54, 153-154, tłum. własne.

„Bóg jest źródłem nie tylko dobrych czynów, ale i dobrych myśli. To On wzbudza w nas początek dobrej woli i użycza nam siły i sposobności do wypełnienia naszych dobrych pragnień. «Albowiem każde dobro i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel» (Jk 1, 17), który wszelkie dobro w nas rozpoczyna, prowadzi i spełnia”³⁸.

Kolejnym argumentem, nazwijmy go filologicznym, jest to, że wszędzie tam, gdzie Kasjan mówi o „początku wiary” (*initium fidei*) czy o „początkach zbawienia” (*salutis principia*), stwierdza bardzo wyraźnie, że są one „darem i łaską Boga”³⁹. W bardzo nielicznych zaś wypowiedziach „semipelagiańskich”, mówi on jedynie o „iskierce” czy „jakimś rodzaju” dobrej woli w człowieku, nie nazywa jednak tego momentu wiarą⁴⁰.

Co więcej, biorąc pod uwagę formację Jana Kasjana i jego wschodnie myślenie (on sam powie, że wszystko, co napisał pochodzi od Jana Chryzostoma⁴¹), trudno i w tych „iskierkach” dobrej woli nie widzieć działania Bożej łaski. W teologii wschodniej cała natura otrzymała bowiem łaskę w akcie stworzenia, do tego stopnia, że stanowi ona nie dodatek, ale integralną część natury. Nawet więc po grzechu pierworodnym, człowiek korzystając z rozumu i wolnej woli (darów Boga), może nadal wybierać dobro⁴²:

„Nie można więc wątpić, że w naturze każdej duszy znajdują się ziarna cnót, posiane tam przez dobroć Stwórcy”⁴³.

Dlatego też:

„Powinniśmy się wystrzegać, aby tych wszystkich zasług, jakie mają święci, nie odnosić, aż tak bardzo do Boga, by ludzkiej naturze pozostawić jedynie to, co złe i przewrotne. Przeciwno sobie mielibyśmy wówczas świadectwo mędrca Salomona, co więcej, samego Boga, bo to Jego słowa wypowiada Salomon w czasie modlitwy po zakończeniu budowy świątyni: «Dawid, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla Imienia Pana, Boga Izraela. Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: ‘Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego Imienia, bo wypłynęło to z twego serca. Jednak nie ty zbudujesz dom dla mego Imienia’» (1Krl 8, 17-19)”⁴⁴.

³⁸ Tamże XIII 3, SCh 54, 150-151, tłum. własne.

³⁹ Por. tamże III 15, SCh 42, 158-159, ŻM 28, 164-165.

⁴⁰ Por. tamże XIII 7, SCh 54, 155, tłum. własne; XIII 8, SCh 54, 158, tłum. własne.

⁴¹ Por. tenże, *De incarnatione Domini contra Nestorium lib.* VII 31, 6, ed. M. Petschenig, CSEL 17, Vindobonae 1888, 390-391: „Quae ego scripsi ille [I. Chrysostomus] me docuit. Ac per hoc non tam mea haec quam illius esse credite, quia rivus ex fonte constat, et quidquid putatur esse discipuli, totum ad honorem referri magistri”.

⁴² Por. M. Składanowski, *Synergizm Bożej łaski i ludzkiej wolności. Czy droga przeobóstwienia człowieka w teologii wschodniej jest pelagiańska?*, „Roczniki Teologii Ekumenicznej” 3(58) (2011) 74.

⁴³ Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* XIII 12, SCh 54, 166, tłum. własne.

⁴⁴ Tamże XIII 12, SCh 54, 165-166, tłum. własne.

Dla Kasjana więc, wychowanego w duchu teologii wschodniej, zbawienie człowieka jest dziełem Bosko-ludzkiem, w tym sensie jednak, że wymaga ono pewnego zaangażowania ze strony człowieka, bez szczegółowego precyzowania czy współdziałanie ludzkiej woli i Bożej łaski ma charakter wspólny i równoczesny, czy też następczo-przemienny⁴⁵:

„Obydwie te rzeczy [łaska Boża i wolna wola], są więc do tego stopnia ze sobą jakby związane i zmieszane, że wielu prowadzi poważny spór o ich wzajemną zależność, tzn. czy Bóg lituje się nad nami, ponieważ wykazujemy przejawy dobrej woli, czy też wykazujemy przejawy dobrej woli, ponieważ Bóg wcześniej ulitował się nad nami? Dopuszczając tylko jedną z tych możliwości i podkreślając ją bardziej niż należy, wielu uwikłało się w różne błędy i sprzeczności. Jeżeli bowiem powiemy, że źródłem dobrej woli jesteśmy my sami, to kto wobec tego był źródłem dobrej woli u Pawła prześladowcy lub u celnika Mateusza? Obydwojaj przecież zostali pociągnięci do zbawienia, choć pierwszy odpowiadał za krew i męki niewinnych, a drugi za gwałty i zdzierstwa. Jeżeli zaś powiemy, że źródłem dobrej woli jest zawsze łaska Boża, to jak wytłumaczyć wiarę Zacheusza, lub skrucę łotra na krzyżu? Obydwojaj przecież swoim pragnieniem zadali jakby gwałt królestwu Bożemu, uprzedzając specjalne wezwanie [Pana] do nawrócenia. [...] Chociaż więc mogłoby się wydawać, że obydwie te rzeczy, tzn. łaska Boża i wolna wola, wzajemnie się sprzeciwiają, to jednak, jedna z drugą się zgadza i pobożność każe nam przyjąć obydwie. Odmawiając więc człowiekowi któregośkolwiek z tych dwóch elementów, przekraczamy zasady wiary Kościoła”⁴⁶.

Synergizm, czyli współdziałanie łaski Bożej i wolnej woli w procesie zbawienia, widoczny w przytoczonym cytacie i charakterystyczny dla wschodniej charytologii, nie oznacza oczywiście „arytmetycznej” równości w relacji Bóg – człowiek, i nie czyni człowieka równorzędnym partnerem Boga w dziele zbawienia⁴⁷. Prymat Boga we wszystkim, co dotyczy zbawienia pozostaje dla Kasjana niezaprzeczalny i nie jeden raz będzie on podkreślał, że żadne ludzkie wysiłki nie są w stanie zastąpić łaski Bożej⁴⁸. Czemu służą zatem owe wysiłki?

W nauczaniu Ojców greckich kluczową sprawą w teologii łaski jest pojmowanie człowieka jako obrazu Boga. Obrazu zdeformowanego wprowadzie przez grzech pierworodny, ale nie całkowicie utraconego. Wszelkie działanie zbawcze Boga zmierza zatem do przywrócenia w człowieku owego prawdziwego obrazu na drodze długiego procesu wychowawczego. Bóg, niczym dobry pedagog, swoim słowem, przykładem i działaniem kształtuje człowieka na swój obraz i podobieństwo, a ostatecznym celem tego procesu wychowawczego

⁴⁵ Por. Składanowski, *Synergizm Bożej łaski i ludzkiej wolności*, s. 77, 80.

⁴⁶ Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* XIII 11, SCh 54, 162-163, tłum. własne.

⁴⁷ Por. Składanowski, *Synergizm Bożej łaski i ludzkiej wolności*, s. 85.

⁴⁸ Por. np. Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* XIII 13, SCh 54, 168-169.

jest przebóstwienie człowieka, rozumiane nie jako utożsamienie się z Bogiem, ale jako osiągnięcie możliwie najgłębszej z Nim wspólnoty⁴⁹.

Dopiero w tym kontekście stają się dla nas bardziej zrozumiałe niektóre wypowiedzi Kasjana na temat wysiłków podejmowanych przez człowieka na drodze zbawienia, nie jakoby cokolwiek tutaj zależało od człowieka, ale ponieważ Boski Wychowawca oczekuje od swoich uczniów współpracy na drodze zbawienia:

„[Łaska Boża] oczekuje niekiedy lub domaga się pewnych wysiłków dobrej woli, aby nie wydawało się, że swoich darów udziela komuś zupełnie śpiącemu lub pogrążonemu w lenistwie i bezczynności. Szuka więc niejako sposobności, aby potrząsnąć ludzką opieszałością i gnuśnością, aby nie myślano, że hojność jej i łaskawość jest nierozumna. To dlatego właśnie otrzymujemy łaskę Bożą jakby w następstwie naszych wysiłków i pragnień (*sub colore cuiusdam desiderii ac laboris*), gdy, tymczasem, jest ona darmowa, bo za jakieś małe i chwilowe wysiłki, Bóg, w swej niezmierzonej szczodroblewości, daje nam tak wielką chwałę nieśmiertelności i tak wielkie dary wiecznej szczęśliwości. [...] Chociażby więc nie wiadomo jak wielkie były wysiłki naszej ludzkiej ułomności, to i tak nie mogą się równać z przyszlą zapłatą, która zawsze będzie dla nas darmowa! Tej darmowości łaski Bożej, nie jest bowiem w stanie pomniejszyć żaden nasz trud”⁵⁰.

Wszelkie wysiłki człowieka na drodze zbawienia nie mają więc absolutnie charakteru zasługiwania i są jedynie odpowiedzią, poddaniem się procesowi wychowawczemu, w którym Bóg wszystko człowiekowi daje, ale też od niego wymaga, albowiem:

„Łaska Boża pobudza zawsze wolną wolę człowieka. Nie pomaga jej jednak i nie broni we wszystkim tak dalece, aby ta nie musiała już używać własnych sił w walce z duchowymi nieprzyjaciółmi. Kiedy więc zwyciężamy – powinniśmy to przypisać łasce Bożej, kiedy przegrywamy – własnej słabości”⁵¹.

Właściwie ten ostatni cytat tłumaczy całe zagadnienie łaski u Kasjana: „Łaska Boża pobudza zawsze wolną wolę człowieka” – pisze bardzo wyraźnie. Skąd zatem tak uporczywe „wypominanie” mu tych kilku zdań, w których broniąc, za ojcami greckimi, synergizmu łaski i wolnej woli, przyznawał także tej ostatniej pewną rolę w procesie zbawczym. Jaka była to rola czytamy również w przytoczonym wyżej fragmencie: „kiedy zwyciężamy – powinniśmy to przypisać łasce Bożej, kiedy przegrywamy – własnej słabości”. Mówiąc

⁴⁹ Por. Oko, *Łaska i wolność*, s. 85-87.

⁵⁰ Joannes Cassianus, *Collationes Patrum XIII* 13, Sch 54, 168-169, tłum. własne.

⁵¹ Tamże XIII 14, Sch 54, 173, tłum. własne.

inaczej, jakiegokolwiek dobro czy zwycięstwo człowieka na drodze zbawienia, jest dla Kasjana bezdyskusyjnie owocem Bożej łaski!

Niestety, krytycy jego pism nie wykazali się wobec niego taką wyrozumiałością jak wobec Augustyna, którego surową interpretację przeznaczenia potrafili pominąć milczeniem⁵². Przez całe wieki do Kasjana przyłgnęła więc opinia semipelagianina, choć jego nauka, była niczym innym jak tylko próbą przeniesienia na Zachód wschodnich intuicji teologicznych i wschodniego optymizmu zbawczego, dlatego nawet dzisiaj uznawana jest ona za stanowisko prawosławne⁵³, uznające – dodajmy – również prymat łaski Bożej w procesie zbawienia⁵⁴. Historia Kasjana pokazuje jednak dobitnie, że proste przeniesienie koncepcji teologicznych z jednego środowiska do drugiego jest niezwykle trudne i kończy się często pewnym ich wypaczeniem⁵⁵.

Czy dzisiaj jednak, gdy znamy już mechanizm, który doprowadził do zakwestionowania niektórych poglądów Kasjana na temat łaski, ma jeszcze sens mówienie o jego semipelagianizmie?

Jeśli tak, to chyba jedynie ze względów duszpasterskich. Mimo upływu wieków od przyjęcia przez Kościół w poglądach na łaskę nauki Augustyna, „duch Pelagiusza”, jak zauważają niektórzy współcześni teologowie nadal bowiem żyje, chociażby w kazaniach, które „konstruowane są po pelagiańsku, bo przypominają o prawie, które można i trzeba zachowywać, a Bogu przyznawane jest w nich jedynie skromne miejsce tego, który chce nam pomóc w naszych wysiłkach”⁵⁶. Również w modlitwach powszechnych można czasem usłyszeć: „Módlmy się za tych, którzy nie mogą zerwać z grzechem o własnych siłach, aby Bóg pomógł im porzucić przywiązanie do zła”⁵⁷. O tzw. mentalności semipelagiańskiej świadczyłaby natomiast postawa niektórych świeckich, którzy nie chrzczą swoich dzieci, uważając, że one same, gdy już dorosną, zadecydują czy i w jakiej wierze chcą być ochrzczone: *initium fidei*, czyli początek wiary, zależałby więc tylko i wyłącznie od decyzji człowieka. Opinia, której próżno szukać w pismach Jana Kasjana.

JOHN CASSIAN'S CONCEPT OF *INITIUM FIDEI*

(Summary)

The problem of the „beginning of faith” (*initium fidei*) was among those which vividly captured the attention of theologians at the beginning of the 5th century, particularly in the wider context of the controversy concerning the relationship between free will and God's grace in the work of salvation. Generally it is assumed

⁵² Por. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, s. 277.

⁵³ Por. Składanowski, *Synergizm Bożej łaski i ludzkiej wolności*, s. 81.

⁵⁴ Por. tamże, s. 85.

⁵⁵ Por. tamże.

⁵⁶ D. Kowalczyk, *Księża mówią kazania, czyli triumf heretyka Pelagiusza*, ŻD 2000, nr 21(7), 73.

⁵⁷ Tamże, s. 67.

that John Cassian, concerned, on the one hand, to show the Pelagians the necessity of grace and the radical Augustinians, on the other, the need for cooperation with the work of divine grace, failed to avoid errors which would subsequently be referred to as semi-pelagianism. With regard to the „beginning of faith”, his error is supposed to consist in the fact that the salvific initiative could derive from man. This view, however, derives from an over simplification of the thought of the Abbot of St. Victor: not only because most of his comments underline the necessity for grace in order for faith to begin in man (theological argument), but also because even in his rare „semipelagian” affirmations Cassian speaks of *scintilla* of good will in man, without however calling this the moment of faith strictly understood (philological argument). Above all, however, it is forgotten that for Cassian, who was educated in the spirit of oriental theology, salvation is simultaneously divine and human and lacks any form of „arithmetical” parity between God and man, which would make man an equal partner with God in the work of salvation. For Cassian, everything concerning the primacy of God in salvation is beyond question and human efforts are nothing other than the response expected by the Divine Pedagogue of His pupils as He leads them along the path of salvation, from the *initium fidei* to its end.

Key words: grace, free will, *initium fidei*, pelagianism, semi-pelagianism, synergism.

Słowa kluczowe: łaska, wolna wola, *initium fidei*, pelagianizm, semipelagianizm, synergizm.

